

10 gr.



10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 284 A

Warszawa, piątek 23 września 1938 r.

Rok XIII

Legion polski za Olzą

Krwawe zajścia w Cieszynie Niemcy w Sudetach objęli władzę

PRAGA, 22. 9. (tel. wł.). Na wiadomość o kapitulacji Czech, w Pradze i wielu innych miejscowościach, rozpoczęły się wczoraj wieczorem wielkie demonstracje skierowane przeciwko rządowi Hodży oraz przeciwko Francji i Anglii.

DEMONSTRACJE W PRADZE

W Pradze, na ulice miasta wybiegły olbrzymie tłumy, manifestujące prawie do rana; wznoszono okrzyki: „Precz z Francją i Anglią!”, „Żądamy rządu walki i ho-

noru z gen. Syrowym na czele”. Tłumy manifestowały również przed siedzibą prezydenta Beneša na Hradczynie, zmuszając wartę do otwarcia bram zamku. Demonstrujące tłumy zachowywały się bardzo burzliwie. Były czynione próby opanowania radiostacji, czemu jednak przeszkodziły oddziały policji i wojska. Po krótkiej przerwie, dziś rozpoczęły się znów we wczesnych godzinach rannych manifestacje, zwrócone przeciwko Beneszowi i Hodży. Tłumy domagały się ustąpienia rządu.

ŚRODY NA CZWARTEK PRZEJELI NIEMCY SUDECCY SŁUŻBĘ BEZPIECZEŃSTWA NA CAŁYM OBSZARZE SUDECKIM AŻ PO CZESKĄ GRANICĘ JEZY-

KOWA. W CAŁYM KRAJU PANUJE NIEOPISANY ENTUZJAZM. NA BUDYNKACH PUBLICZNYCH I DOMACH PRYWATNYCH POWIEWAJĄ CHORA-

GWIE ZE SWASTYKAMI.

Doniosłe spotkanie

LONDYN, 22. 9. Premier Chamberlain odleciał dziś o godz. 10 z

lotniska Heston do Kolonii, skąd uda się do Bad Godesberg.

BERLIN, 22. 9. Kanclerz Hitler przybył o godz. 10 do Bad Godesberg pociągiem specjalnym z Mönchheim.

Ustąpienie rządu Hodży pod presją opinii publicznej

PRAGA, 22. 9. Pod presją ludności rządu premiera Hodży dzisiaj ustąpił. Dymisja została przyjęta przez prezydenta Beneša.

Dymisję gabinetu podał do wiadomości publicznej drogą radiową nadburmistrz Pragi, czeski socjalista narodowy, dr. Zenkl, przy czym oświadczył on równocześnie, że rekonstrukcja gabinetu odbędzie się przy wciągnięciu do współudziału w rządach czynników wojskowych.

W międzyczasie manifestacje ludności przed parlamentem doszły do niezwyklej rozmiarów. Tłum coraz gwałtowniej żądał dymisji gabinetu, a gdy dymisję tę ogłoszono z balkonu parlamentu, wśród zebranych powstał niesłychany entuzjazm.

Gen. Syrowy premierem

PRAGA, 22. 9. Po przyjęciu dymisji gabinetu premiera Hodży, prezydent Beneš powierzył misję utworzenia nowego gabinetu naczelnemu inspektorowi armii czeskiej gen. Syrowemu.

Gen. Syrowy przyjął powierzoną mu misję i według kursujących pogłosek w skład nowego rządu wejdą przede wszystkim, którzy obronę narodową oraz być może spraw zewnętrznych.

Groźba strajku generalnego

PRAGA, 22. 9. Ruch strajkowy coraz bardziej się rozszerza. Robotnicy, którzy nie chcą przerwać pracy, są do tego zmuszani, szkoły są zamknięte, istnieje groźba strajku komunikacyjnego. Przejżdżające taksówki są zatrzymywane a pasażerowie zmuszani do wysiadania.

Władze obawiając się poważnego charakteru demonstracji i licząc się z możliwością wybuchu strajku generalnego, poleciły rządowi wszystkich fabryk praskich, aby zwolniły na dzień dzisiejszy swych robotników celem

umożliwienia im wzięcia udziału w manifestacjach.

Niemcy objęli władzę w Sudetach

BERLIN, 22. 9. Z EGER DONOSZA: W NOCY Z

NA STR. 3 ZAMIESZCZAMY KORESPONDENCJE NASZEJ SPECJALNEJ WYSLANNICZKI Z PRAGI CZESKIEJ ORAZ MAPKE ROZMIESZCZENIA MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ W CZECHOSŁOWACJI.

ustawiczną nadzieją, by — skoro tylko się da — zrealizować marzenie stałe i oprzeć się o jakąś nową Rosję. Toteż logiczna polityka popchnęła polityków czeskich na drogę rozciągnięcia swego nowotworzonego państwa w ten sposób, by granicami dotrzeć do Rosji. Udało się otrzymać nie tylko Słowację, ale — przy poparciu zachodnioeuropejskiej masonerii — także i Ruś Przykarpacką. Jednak na drodze do zetknięcia się granicami z Rosją stanęła Polska. Stąd wrogi stosunek, jaki Czesi przejawili wobec Polski w pierwszych latach jej niepodległości, stąd popieranie powstań ukraińskiego, by poprzez wschodnią Małopolskę, oderwaną od przysiężnej Polski, mieć bezpośredni kontakt z Kijowem. Po drodze nastąpiło na tle ogólnie wrogiego stosunku pogwałcenie praw polskich na Śląsku cieszyńskim i na Spiszu i Orawie.

Przewrót niemiecki przyspieszył w Europie tempo wypadków. Ale Czesi dalej pozostawali wierni swej tradycyjnej polityce. Nadal stawiali na masonerię zachodnią, na Ligę Narodów, na system wersalskich sojuszków, przeobrażony w pakt wschodni i dalej liczyli na opiekę moskiewską. Nadal żywili aspiracje mocarstwowe, oparte na liczeniu na możnych przyjaciół i na posiadaniu państwa, którego granice rozciągały się znacznie szerzej, niż

wzrasta z godziny na godzinę. Objęły one całe miasto, ale przede wszystkim widownię ich były

dzielnice, gdzie znajdują się posterunki policyjne. Już wieczorem tłumy Polaków

Specjalny wysłannik „ABC”

udał się samolotem na pogranicze czzechosłowackie

CHCĄC DOSTARCZYĆ NASZYM CZYTELNIKOM NAJSWIEŻSZYCH I NAJDOKŁADNIEJSZYCH RELACJI O WYPADKACH ROZGRYWAJĄCYCH SIĘ NA POGRANICZU POLSKO-CZECHOSŁOWACKIM DELEGOWALIŚMY NA MIEJSCE SPECJALNEGO WYSLANNIKA, CZŁONKA NASZEJ REDAKCJI P. KAZIMIERZA BOBIŃSKIEGO. W DNIU WCZORAJSZYM RED. BOBIŃSKI UDAŁ SIĘ SAMOŁOTEM DO CIESZYNA.

W godzinę klęski

pozwalaty na to rzeczywiste siły narodu. W rezultacie tej polityki Czechosłowacja — poza Rumunią — nie mogła liczyć na przyjaźń żadnego z sąsiadów, bo każdy z nich miał z nią porachunki.

Anschluss austriacki powstał przed politykami czeskimi widmo niebezpieczeństwa w całej grozie. I wtedy Czechosłowacja zadowolona się oświadczeniem Niemiec, że wojska niemieckie zatrzymają się o 10 km. od granicy czzechosłowackiej i dalej liczyła spokojnie na gwarancje francuskie i rosyjskie i na przyjaźń angielską. Aż groźba bezpośrednia zawisła nad obszarem ludnościowo niemieckim, ale historycznie, geograficznie i gospodarczo najrdziejniejszym czeskim.

Dziś Nacjonalizm przeżywa dni tragiczne. Jest to nie tylko zniweczenie zdobyczy, uzyskanych dzięki wojnie światowej, ale załamanie najistotniejszych podstaw samodzielnego państwowego istnienia. Oto bilans polityki, opartej o przyjaźń „słowiańskiej” Rosji i o „braterską” pomoc masonerii, rządzącej państwami zachodnimi w imię „demokracji”.

W tej godzinie i my podnosimy nasz głos, domagając się zwrotu ziem, zabranych nam nie w imię uzasadnionych interesów narodu czeskiego, ale w imię fałszywej polityki, jaką narodowi czeskim przez lat dwadzieścia narzucali jego kierownicy. Spra-

wę zwrócenia nam naszych ziem, do których Czechosłowacja doszła tylko przez wyciszenie naszej walki o byt w r. 1920, stawiamy jasno.

Ale równocześnie stwierdzamy dziś w godzinie tragicznych przeżyć, jakie przeżywa naród czeski, że w stosunku do Czechosłowacji istnieje w Polsce uzasadniony żal, ale nie ma nienawiści. Przeciwnie. Jakkolwiek nie możemy się wstrzymać od wypowiedzenia naszych uwag, żywny dla ciężkiej doli naszych słowiańskich sąsiadów zupełnie szczerze współczucie.

Będziemy radzi, jeżeli przysłała polityka narodu czeskiego z ostatnich bolesnych doświadczeń wyciągnie właściwą naukę i przystosuje swe rachuby do rzeczywistych warunków i do rzeczywistego układu swych stosunków sąsiedzkich.

My, którym ongiś w XVIII w. rachuby na masonerię i na obce gwarancje zniszczyły niepodległość, wczuwamy się dziś w położenie narodu czeskiego lepiej, niż ktokolwiek inny. I my właśnie mamy prawo mówić, że klęska nigdy nie jest ostateczna, jeżeli duch narodu nie da się złamać, a kierownicy narodu nie są narzędziami w obcym ręku.

Droga dziejowa nigdy nie jest zamknięta, choć z fantazjami politycznymi los obcho-

Tadeusz Gluziński

gromadziły się w wielu punktach miasta. Tłumy te wzrastały coraz bardziej, wypełniając w kilku punktach chodniki i jezdnię. Nastroj był tak groźny, że w wielu miejscach przedstawiciele władz czeskich w obawie o swe bezpieczeństwo opuszczali swe posterunki.

UZBROJONE GRUPY POLAKÓW ZAATAKOWAŁY POSTERUNKI POLICYJNE.

SZCZEGÓLNE GWALTOWNE BYŁO NATARCIE NA DWA POSTERUNKI POLICJI CZESKIEJ — PRZY UL. OSTROWSKIEJ I NA RATUSZU.

ZASKOCZENI NIESPODZIEWANYM ATAKIEM POLSKIM, POLICJANCI CZESCY NIE STAWIALI OPORU, LECZ W PŁOCZU UKRYLI SIĘ W ZABUDOWANIACH POLICYJNYCH.

Wydarzenia ubiegłej nocy wolały wielkie przynęcenie wśród urzędników czeskich. Wielu z nich już opuściło miasto lub pospiesznie wysłało swe rodziny w głąb Czech.

Natomiast wśród ludności polskiej, która w znacznej części brała udział we wczorajszych rozruchach, panuje nastrój entuzjastyczny.

Zajścia wczorajsze ludność polska w Cieszynie komentuje jako pierwszy akt wyzwolenia z pod panowania czeskiego.

Legion polski

DONOSZA NAM, ŻE POLACY, MIESZKAJĄCY NA ŚLĄSKU ZAŁOŻĄ LEGION POLSKI, PRZYŁĄCZĄ SIĘ DO FORMOWANIA LEGIONU POLSKIEGO, NA WZÓR LEGIONU SUDECKIEGO.

S. O. S.

PRAGA, 22. 9. Licząc się poważnie z możliwościami wystąpienia przeciwko ładowi i bezpieczeństwu publicznemu, czynniki decydujące postanowiły akcję porządkową oddać w ręce organów społecznych, a to towarzystw „Sokół”, „Orzeł”, „DTJ” (socjalistyczny związek gimnastyczny), które łącznie tworzą kadry porządkowe pod nazwą SOS (svaz ochrany statu) t. j. „związek ochrony państwa”.

W związku z tym zarządzeniem korpus policyjny zostałby użyty jedynie do czuwania nad bezpieczeństwem.